

GŁOS ZACHODNI

Organ Rad Powiatowych Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem
na powiaty: Grodzisk, Leszno, Nowy Tomyśl, Śmigiel, Wolsztyn

Nr. 2 Pismo tygodniowe wychodzi na każdą niedzielę Adres red. i adm.: Wolsztyn, Dworcowa 6, tel. 59 Niedziela, dnia 8 marca 1931 r. Filja red. i adm.: Druk. Handl., Leszno, Osiecka 54 Ceny abonamentu i ogłoszeń na ostatniej stronie Rok I.

Obywatele — Obywatelki!

Celem należytego uczczenia Imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego Komitet Dziesięciolecia Odparcia Najazdu Rosji Sowieckiej w Warszawie postanowił rozpowszechnić w całej Polsce pocztówki z podobizną Pana Marszałka celem przesłania Mu życzeń imieninowych oraz nalepki historyczne celem dekorowania niemi okien frontowych i wystaw sklepowych.

W przewidywaniu, że Marszałek Piłsudski ma przez miesiąc marzec pozostać jeszcze na Maderze, apelujemy do całego społeczeństwa polskiego, aby każdy

drobnym wydatkiem na wysłanie tej pocztówki do Marszałka Piłsudskiego z życzeniami imieninowymi, złożył hołd należny Budowniczości Polski Odrodzonej. Karty pocztowe należy wysłać do dnia 19 marca, podając dokładnie swoje nazwisko i adres, według następującego adresu:

Monsieur Maréchal de Pologne J. Piłsudski,
Funchal, Madera.

Kartki pocztowe jak i nalepki można nabyć w poszczególnych magistratach, wójtostwach wzgl.

w posterunkach pol. państwowej za opłatą 15 groszy od sztuki. Można wysłać także kartki i widokami miejscowymi.

Niechaj miliony kart pocztowych z podobizną Marszałka Piłsudskiego lub innych odpowiednich pocztówek popłyną na Maderę, a wtedy świat cały dowie się jak Naród Polski kocha Swego Wodza!

Uwaga: Porto normalne od pocztówki pisanej do Marszałka na Maderę wynosi 30 groszy. Można jednak wysłać pocztówki jako druk (porto 10 groszy) lecz wówczas tekst życzeń łącznie z podpisem nie może zawierać więcej aniżeli 5 słów.

Doniosłe wydarzenia dla Polski

Dnia 26 bm. został zawarty układ morski angielsko-francusko-włoski. Układ ten to dalszy ciąg londyńskiej konferencji rozbrojeniowej, pod którą pod pisy swoje złożyły Anglja, Ameryka i Japonja. Opinia świata baczna zwracała uwagę na ten układ i rozmaite stawiano horoskopy podróży ministra Henderson'a do Rzymu.

Szczęśliwie zakończono układy. Obecnie pięć mocarstw, na mocy tego układu, ma do roku 1936 wyrównać swoje stany posiadania morskich okrętów, co uniknie się stałej gorączki zbrojeniowej.

Zdrowa myśl przewodnia, ograniczenia zbrojeń, umożliwi mocarstwom należącym do tego układu, wpływać pokojowo na niespokojnych sąsiadów.

Mowa tu głównie o Niemczech, którzy w swych słowach o rewizji granic, widzieli się już ramię przy ramieniu z Włochami i Bolszewią walczących o „krwawiące granice wschodnie.“ Ich zajadłość i zaślepienie posunęło się aż tak daleko, że grozili wystąpieniem z Ligi Narodów na wypadek dojścia do skutku układu włosko-francuskiego.

Naturalnie nikt na serjo tych złości niemieckich nie brał pod uwagę. A wyrównanie różnicy zdań między mocarstwami, to jeden dowód więcej, że żywymi są wspomnienia combatantów wojny światowej i że wspólnie przelana krew - to węzeł silnie łączący państwa zachodnie.

Miejmy nadzieję, że fakt podpisania układu w Rzymie i Paryżu usunie kataraktę wzroku politycznego Niemiec i że zrozumieją, że o rewizji granic marzyć im wolno tylko jako o śnie nieziszczalnym.

Naznaczenie gener. Weyganda generalnym inspektorem armji francuskiej, to ze wszech miar szczęśliwy wybór.

Gener. Weygand był jednym z najbliższych współpracowników Marszałka Focha, jego osobistym przyjacielem i wyrazicielem tego samego kierunku politycznego.

Marszałek Foch rozumiał doskonale doniosłość przymierza polsko-francuskiego dla stron. obu. Gen. Weygand, który miał sposobność być w Polsce w r. 1920 i który zna wartość armji polskiej, widząc zbliżoną jej zwycięstwo nad bolszewikami, potrafił to lepiej zrozumieć i ocenić. A będąc w czasie nawały bolszewickiej jednym z współpracowników Marszałka Piłsudskiego znał Jego geniusz przez co oceniał tem wyżej przyjaźń polsko-francuską.

Nie trzeba zapominać o tem, że na wypadek wojny generalnej inspektor armji francuskiej staje się jej wodzem naczelnym.

Wódz naczelny armji francuskiej ceniący wysoko geniusz wodza, armji polskiej to wielki atut w wspólnej sprawie!
J. P. W.

Głosy prasy

Od dłuższego czasu pisma i opozycyjne z obłądną troską biadają, że w zagranicznych dziennikach (francuskich) pojawiają się głosy, które występują z przestrogią pod naszym adresem i troską o rozwój rzeczy wewnętrznych w Polsce. Opozycja to zjawisko tłumaczy postępowym obozem rządowego. Prawdziwych winowajców tych a postępnym podżegaczy wskazuje „Kurjer Poranny“. We wszystkich parlamentarnych państwach Zachodu obowiązuje zasada, że walki wewnętrzno-polityczne stacza się wewnątrz kraju, nie wywołując do pomocy zagranicę.

Wobec tego „Kurjer Poranny“: nasi dziennikarze z obozu nacjonalistycznego od pierwszego niemal dnia niepodległości Polski uczynili sobie sport rozgrywania swoich walk o władzę właśnie na gruncie zagranicznym. Propaganda ich przeciwko Naczelnikowi Państwa szalała w Paryżu do chwili odwołania p. Paderewskiego. Wybuchła po jego dymisji, trwała przez cały czas wojny i wcale nie ustała po zwycięstwie; kręciła się do dziś zapisywane jest albo na rachunek Cudu, już też na rachunek generała Weyganda, mimo jego protestów. Nowa fala tej propagandy wybuchła na tle odmówienia podpisu pod nominacją p. Korfańskiego na szefa Rządu. Zbrodnia Niewiadomskiego oświetlona była w sposób tłumaczący, że w wyborze szefa Narutowicza zatryumfowała bezbożność i anarchia w Polsce. Wypadki majowe 1926 spadły jak piorun na Paryż, a depesze Witosa i Kiernika, głoszące o wyjęciu Marszałka Piłsudskiego z pod prawa drukowała skwapliwie inspirowaną przez polskich przyjaciół prasa paryska. Od tej pory propaganda rodziny przeciwko swojemu rządowi w Polsce przybrała na gruncie francuskim dawne formy, gorliwy w niej udział brał jeden z odsuniętych od czynnej służby i pracujący nad pozyskiwaniem nawet pewnych wojskowych kół francuskich. Wszystko to działo się na długo przed ostatnią kampanją wyborczą i jej burzliwymi nincydentami. Już dla tego można stwierdzić, że te nincydenty nie wywołały tej propagandy, która dyktuje „przestrogi pod naszym adresem“. Ci panowie powtarzają to co słyszą od swoich „przyjaciół polskich“ od lat jedynastu. Zapewne trzeba ubolewać nad ławotwornością tych publicystów, ale słusznie stwierdza „Gazeta Polska Zachodnia“, że nawet „głos bona fide podlany „nie wzbudza w nas lęku i skruchy“ będziemy szli wytkniętą drogą do mocnej i niezależnej od warchostwa spoistej struktury państwowej. Będziemy czynić tak pomimo straszenia nas utratą sympatji, bo los Polski nie jest zależny od cudzego do niej sentymentu. Nie z sentymentu wyrosło uświadomienie ziem odebranych, nie na sentymencie oparty jest stosunek do Rzeczypospolitej jej sprzymierzeńców, oparty jest na wspólnym interesie. Polska, jej położenie geograficzne, jej obszar jej ludność trzydziestomiljonowa, jej

silna armja na tem opiera się poważny stosunek do nas innych państw. Natomiast liczenie się z nami wymaga i od nas wzajemności. Aby Polska w trudnej godzinie mogła wywiązać się ze zobowiązań swoich musi być ona trwale spojona od środka i naprawdę organicznie potężna i dlatego dążność do opanowania wewnętrznych źródeł rozterki i niemocy jest czynem politycznym mającym doniosłość nie tylko dla nas lecz w równym stopniu dla przyjaciół naszych.

Ilustrowany „Kurjer Codzienny“ demaskuje natomiast inną wrogą propagandę niemiecką, głoszącą urbi et orbi nieszczęścia związane z Kurjtarzem pomorskim. Jak się ta sprawa ma w rzeczywistości, to widać na łamach tygodnika.

„Das Andere Deutschland“. Ubolewając, że ciągle propaganda niemiecka naraża tylko interesy ekonomiczne Prus Wsch. pisze: „cały kryzys gospodarczy Prus Wsch. ma pochodzić stąd, że Prusy Wsch. są odciętem krajem. Ale przecież były one zawsze krajem granicznym, zaś ich odcięcie ma tylko tę konsekwencję, że wszelkie frachty kolejowe są dla nas obecnie niższe niż przed wojną. Trudności celnych prawie niema. Przesyłki prędzej nie mogłyby być doręczane. Przyłączenie ewentualne Prus Wsch. do Rzeszy nie zmieni stosunków na lepsze. Jakaż więc na to rada: przykład Gdańsk-Gdynia jest najlepszą nauką, aby spraw gospodarczych nie rozwiązywać pod kątem widzenia politycznym — wobec tego proponuje — Polska otrzymuje na podstawie umowy zapewnienie, że Niemcy nie będą dążyły do rewizji granic wschodnich, Polska natomiast zobowiązuje się wykorzystać urządzenie komunikacyjne wschodnio-pruskie w tych rozmiarach, jak to miało miejsce przed wojną.

Że głos przytoczony, to jedna z jaskółek może zapowiadających wiosnę — normalne stosunki świadczy i drugi Głos podany przez Ilustrowany Kurjer

„Ost Deutsche Wirtschaft“ występuje ostro przeciw generałowi v. Seekt, jako głościelowi hasła bezwzględnej nienawiści do Polski, przypominając, że te same hasła głoszone przeciw Francji i doprowadziły one naród niemiecki do katastrofy. Podobnie jak z Francją współpraca gospodarcza z Polską jest możliwa i pożądana a oznaczałaby ona pokrycie z taniej polskiej nadprodukcji zapotrzebowanie Śląska, a dla przemysłu niemieckiego oznaczałaby nowe rynki zbytu.

Może te odosobnione zresztą głosy uczciwych Niemców świadczą, że horyzont światowy powoli zaczyna się rozjaśniać — miejmy nadzieję, że i nasze położenie ekonomiczne zacznie się poprawiać, bo oto jaką prognozę stawia „Instytut badania konjunktur gospodarczych w Warszawie“: w przemyśle konsumpcyjnych zapasy tak niewielkie, że obiektywne możliwości polepszenia się sytuacji wydają się duże Usprawiedliwione wydaje się oczekiwanie, że na wiosnę rozpocznie się w Polsce wzrost aktywności gospo-

darczej, którego natężenie i trwanie zależą od dopływu kapitałów zagranicznych.

Zaczyna się więc powoli przecierać zamglony horyzont — nic też dziwnego, że opozycja ciesząca się pocichu z trdności, jakie ma Rząd w związku z położeniem zewnętrznym i ekonomicznym — nie może już nic lepszego znaleźć i w wiele mówiącym artykule „Melancholja“ (Gazeta Warsz. z d. 27. II.) stwierdza, że sfery rządowe pogrążyły się w melan-

cholji, bo... projekt Konstytucji, złożony przez Klub R. B. W. R. ma się stać punktem wyjścia do debat a nie został narzucony. Bardzo współczujemy z Gazetą Warsz., że tyle ma tylko powodu do uciechy, choć to trochę dziwne, bo przecież wiadomo, że innej drogi uchwalenia Konstytucji, jak obrady i ewentualne zmiany projektu w Sejmie nie ma... Wszak to podobno jedyna droga konstytucyjna...

była wielka — temwięcej, że obdarzono dzieci szkolne tego roku po raz pierwszy.

Szlachetnej pracy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet — „Szczęść Boże“!

Wlkp. Związek Powstańców i Strzelców oddział Wolsztyn. Miesięczne zebranie odbędzie w piątek, dnia 13 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu obywat. Dekiarta. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Sympatycy mile widziani. Zarząd.

Dnia 4. III. 31 r. o godz. 12,30 został skradziony rower męski na szkodę Stanisława Sobańskiego z Wolsztyna, który zostawił przed domem Kasy Chorych w Wolsztynie.

Dnia 4. III. 31. r. o godz. 13-tej został skradziony rower męski, na szkodę Stanisława Zboralskiego z Kębłowa, który pozostawił przed składem Krysztowiaka Mikołaja w Wolsztynie. Sprawców rozpoznano, policja jest pościgu. Kradzież pierza w Kębłowie na szkodę Gruna Gustawa.

Prosi się obywatelstwo nie pozostawiania rowerów bez dozorów wzgl. niezamkniętych na ulicach.

Rakoniewice

Sąd Okręgowy z Leszna wyrokiem z dnia 2. 3. 1931 skazał b. woźnego i komornika miejskiego Mikołajczaka z Rakoniewic za sprzeniewierzenie na 4 miesiące więzienia.

Dnia 27. 2. 1931 odbyło się budżetowe posiedzenie Rady miejskiej. Uchwalono budżet administracyjny w wydatkach i dochodach zwyczajnych na 52634 zł i wydatkach i dochodach nadzwyczajnych na 5900 zł. Budżet gazowi miejskiej równoważy się wydatkach i dochodach zwyczajnych na 42800 zł.

W pobliżu gminy Wioska znalazł pracownik kolejowy Nowak z Wioski mały spadochron z maszynką który był wysłany z Obserwatorium Lindenberg w Niemczech. Spadochron oddano do dyspozycji władz.

Rostarzewo

W dniu 28 lutego komornik sądowy z Wolsztyna wykonywując czynności służbowe u chałupnika Piotra Drzymały w Cegielsku, został przez tegoż żonę napadnięty i uderzony widłami. Drzymała zaś napadł na swego wierzyciela Ausgarego Jaensza z Rostarzewa, który był obecny przy egzekucji uderzył go łopatą w głowę tak, że Jaensz upadł. Przywołano lekarza, który opatrzył rannego, oraz policję, która zajęła się napastnikami odstawiając ich do więzienia, gdzie mogą oczekiwać zasłużonej kary.

Kaszczor

W niedzielę, dnia 1. 3. 1931 r. odbyło się walne zebranie koła miejsc. B. B. W. R. przy współudziale licznych członków. Referat w pięknych zarysach wygłosił p. prof. Wandycz. Koło liczy 131 członków.

Zniesienie powiatu Wolsztyńskiego i ostatnie posiedzenie sejmiku

Dowiadujemy się z kół miarodajnych, że powiat Wolsztyński został zaliczony do 13 powiatów, które w województwie Poznańskim zostaną zniesione. Każdy z obywateli powiatu zdaje sobie chyba dokładnie sprawę z tego że Wolsztyn wówczas spadnie do rządu miast takich, jak Rakoniewice czy Rostarzewo. Najfatalniej na tem wyjdą kupcy Wolsztyńscy i sfery te, które popierały nieczne wybryki opozycji (jak n. p. napad na p. starostę Wolsztyńskiego) co głównie przyczyniło się do odebrania starostwa powiatowi, który nie potrafił uszanować swego starosty.

Ze zniesieniem powiatu idzie w parze przeniesienie się z miasta urzędników starostwa i wydziału powiatowego, zniesienie Powiat. Kasy Oszczędności (ważnej dla kupców instytucji finansowej). Ponadto razem z skasowaniem powiatu idzie zniesienie Urzędu Katastralnego, Państw. Urzędu Budowlanego, Urzędu Skarbowego, Kasy Skarbowej, Inspektoratu szkolnego Sądu, (notariuszy) i t. d. Chodzą pogłoski, że z powodu małej frekwencji i wyboru w materiale uczniowskim ma być zamknięte seminarjum nauczycielskie, a z powodu reorganizacji Kas Chorych, a jeśli Grodzisk zdobędzie się na gimnazjum, to i gimnazjum w Wolsztynie nie będzie miało racji bytu, gdyż głównie Grodzisk zasila nasze gimnazjum.

Słowem, że ze skasowaniem powiatu wyprowadzi się z Wolsztyna około 100 urzędników z rodzinami a jaka to będzie strata dla miasta, wiedzą kupcy. Realności swoją drogą potanieją o 25—30 proc. narazie.

Niech sobie każdy w dodatku wyobrazi ile straci czasu jeśli będzie miał do załatwienia interes w starostwie, a będzie musiał jechać do Nowego Tomyśla.

Bezwzględnie ważnym powodem do zniesienia powiatu były awantury wyczyniane przez 4 górą lata przez endecję i centrolew. W dodatku na ostatnim posiedzeniu sejmiku, (które pewnie było już ostatniem) obcięto złośliwie budżet do haniebnych rozmiarów, załatwiając osobiste porachunki na terenie gdzie powinno się kierować interesem dobra ogólnego.

Nie będziemy się wdawali w poszczególne sumy, lecz zamyślić sobie oczu nie pozwolimy, by ze względów oszczędnościowych ścięto starostwie fundusz reprezentacyjny (jakże Was ma obywatele starosta reprezentować?) czy też fundusz na przysposobienie Wojskowe o 7.000 zł i to tu na granicy, gdzie się Polakom pali grunt pod nogami. To Wasza realna twórcza praca. Panowie z sejmiku, a skutki jej ponoszą otumanieni wyborcy, a za polityków siedzą w więzieniu wykonawcy cudzych nakazów a ich rodziny cierpią nędzę.

ofiarności okoliczności i miejscowego obywatelstwa wprowadził w czyn dawno istniejące a dotychczas nie wykonane plany. To też radość 160 biednych dzieci otrzymujących przez przeciąg całej zimy po szklance gorącego mleka i 1 kłosek niema granic.

W dniu 21 grudnia 1930 r. Związek Pr. Ob. K. Gwiazdkę dla biedniejszych uczniów szkoły powszechnej oraz 160 niemowląt. Panie Komitetowe z pomocą pp. nauczycielek chcąc zrobić dzieciom wielką przyjemność już przedtem zapytywały się o ich życzenia i uwzględniły je w miarę możliwości Dzieci otrzymały koszulki, fartuszki, pończoszki według życzenia, oprócz tego jubleuszka, orzechy, pierniki i td. Pani Sandrerowa członkini Związku obdarowała dzieci smacznymi pączkami. Niezależnie od tego 160 dzieci które korzystają codziennie ze śniadań, otrzymały w ostatnim dniu przed wakacjami świątecznymi po jednym dużym makaczu. Radość dzieci

Kronika

Wolsztyn

Z działalności Związku kobiet Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wolsztynie. W dniu 4. XI. ub. roku zawiązała się pod przewodnictwem p. p. Jakubowskiej, przewodniczącej wojewódzkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Poznaniu oddział tego Stowarzyszenia. Pani Jakubowska wskazała w doskonale ujętym przemówieniu na tradycje kobiety polskiej nieuchylającej się nigdy od obowiązków społecznych, na jej udział w pracy społecznej za czasów niepodległościowych, na jej bohaterską i ofiarną pracę podczas niewoli. — Już 4. XI. uruchomił stację dokarmienia biednych dzieci uczęszczających do wolsztyńskiej szkoły powszechnej. Brak tej instytucji oddawna dawał się odczuć w Wolsztynie. Związek zabrał się energicznie do pracy i dzięki

Brak rachunkowości.

(Dokończenie)!

Weźmy n. p. dla porównania uprawę jęczmienia i owsa. Skoro kilkoletni obrachunek przekona mię, że owies wyższy przynosi dochód, niż jęczmień, to będzie dla mnie wskazówką, abym uprawę jęczmienia ograniczył. Toż samo powiedzieć można o uprawie żyta i pszenicy, ziemniaków, buraków i t. d.

Podobnie rzecz się ma pod względem hodowli rozmaitych zwierząt gospodarskich. Rejestry gospodarskie, wykazujące przychód i rozchód produktów roli i żywego inwentarza, mogą być prowadzone treściwie lub bardziej szczegółowo, ale zawsze tak, aby rachunek w każdym dowolnym czasie można było zamknąć i jasno wykazać cały roczny obrót i obecny w danej chwili stan gospodarstwa.

Gospodarz nienawykły do pióra, na myśl o zaprowadzeniu porządnej rachunkowości, doznaje uczucia przestrachu i myśli, że temu zadaniu nie podoła. Jest to mylne wyobrażenie. Dobrze zarządzona i do zwykłego sposobu gospodarowania zastosowana, prosta układ rachunkowości wymaga bardzo niewielkiego nakładu pracy, skoro się ma gotowe, drukowane wzory, samo zapisywanie nie przedstawia żadnej trudności i może być powierzone każdemu rozgarniętemu chłopakowi ze szkoły. Wzory takie można nabyć w „Poradniku Gospodarskim“ Poznań, ul. Seweryna Mielżyńskiego 24. A gdy kto przez cały rok takie rejestry porządnie prowadzić będzie, to sprawi mu to tyle przyjemności, że już nadal od tego nie odstąpi,

Choćby się tam znalazło parę plam od atramentu, pozostawionych przez niewprawną rękę. niewiele to zaszkodzi, ale wypisara wyraźnie pod ostatnią linijką roczną sumą przychodu i rozchodu stanowi głęboką naukę.

Bardzo ponętnem, gdyż pozwalającami przekonać się dokładnie o wydajności każdej pojedynczej gałęzi gospodarstwa, są porównawcze obrachowania kosztów i dochodów. Wykonanie ich jednak nie jest łatwym, ponieważ wymaga wielkiej ostrożności i znajomości stosunków, jakie zachodzą pomiędzy pojedynczymi gałęziami przedsiębiorstwa rolnego. Jednak takie tylko obliczenia dać nam mogą dokładne pojęcie o dochodowości pojedynczych gałęzi i powinny być sporządzane przez każdego gospodarza dla własnej nauki, z których wypływa zastosowanie praktyczne pozyskanych tym sposobem danych. Prawdziwie zadziwiające są różnice w podawanych przez samychże rolników liczbach, dotyczących kosztów i dochodów pojedynczych gałęzi gospodarstwa, n. p. jakie są koszty wyprodukowania jednego centnara ziemniaków, jednego litra mleka, jednego centnara obornika. Dwudziestu gospodarzy rolników na każde z tych pytań udzieli dwudziestu różnych odpowiedzi. Przyczyną tego są w znacznej części różne warunki gospodarcze, z których też wynikają różne wartości, lecz w części pochodzi to ztąd, że nie przeprowadzono dokładnego obrachunku, poprzestając na pobieżnym obliczeniu, z którego ścisłego oszacowania wyprowadzić nie można, przybliżone zaś oszacowania zawsze są złudne. Ale najgłówniejszą w tym wypadku rolę odgrywa ta okoliczność, że bardzo wielu gospodarzy takiego ob-

rachowania zrobić nie umie. Lecz nie można z tego czynić im zarzutu, wchodzi tu w grę tyle rozmaitych czynników, działających wyłącznie lub tylko częściowo że właściwie ich zestawienie napotyka nieraz na nieprzewidywane przeszkody. Weźmy n. p. jeden jaki plon i postarajmy się obliczyć koszty wyprodukowania jednego centnara. Najprzód wypadnie obliczyć koszt produkcji na jednej morderze, a z otrzymanej liczby dopiero wyprowadzić koszty produkcji jednego centnara. Musimy to obliczyć. 1.) rentę gruntową, czyli prowizję od ceny kupna (lub czynsz dzierżawny) 2.) koszty uprawy (orka, bronowanie, wałowanie, bruzdowanie) 3.) wartość nasienia, 4.) pielęgnowanie zasiewu podczas wegetacji, 5.) sprzęt (żęcie lub koszenie i wiązanie) 6.) zwożenie do stodoły i składowanie 7.) najem budowli, czyli procent od jej wartości, 8.) koszty młócki, 9.) ubezpieczenie od gradobicia, 10.) Ubezpieczenie od ognia, 11.) podatki, 12.) nawóz 13.) najem śpichrza i przerabianie w śpichrze, 14.) wywóz na targ, 15.) procent od kapitału obrotowego, 16.) udział w ogólnych kosztach administracji.

Im więcej rolnik narzeka na warunki ekonomiczne, im więcej jest w krytycznych stosunkach materialnych, tem bardziej musi się zabrać do prowadzenia książkowości jak i kalkulacji w gospodarstwie. Obojętne traktowanie tak ważnej pracy w życiu gospodarzem — rachunkowości — przynosi niepowetowane straty rolnictwu, gdyż rolnik nie może dojrzeć swych posunięć gospodarczych z dnia na dzień, a w życiu rolnika ołówki w rękę może mieć tak ważne znaczenie, jak ważną jest jego działalność przy roli i hodowli.

„Agricola“

Leszno

Imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego. W dniu 2 marca b. r. odbyło się w sali posiedzeń Sejmiku Powiatowego w Lesznie zebranie, zwołane przez Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego, p. Płochowskiego Stefana, majora rezerwy, w porozumieniu z p. Starostą, Zenktelerem, celem zorganizowania w bież. roku uroczystości obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na zebraniu byli obecni przedstawiciele tut. władz wojskowych, sfer urzędniczych, nauczycielstwa oraz towarzystw i związków wojskowych, zawodowych i organizacji społecznych, działających na tutejszym terenie. Zebranie zagałę p. major Płochowski, który przedstawił w żywych i gorących słowach doniosłe znaczenie obchodu imienin sławnego i kochanego solenizanta jako święta, w którym cały naród polski winien zjednoczyć się w oddaniu czci i hołdu swemu Wielkiemu Wodzowi i Wychowawcy. Na wniosek p. Płochowskiego zebrani utworzyli bezzwłocznie komitet powiatowy obchodu imienin Pierwszego Marszałka, w skład którego weszli wszyscy zebrani, z prawem kooptowania dalszych osób nieobecnych na zebraniu. Następnie omówiono program uroczystości obchodu imienin w ogólnych zarysach a celem wprowadzenia w czyn tego programu utworzono komitet wykonawczy, który podzielił się na poszczególne sekcje. W programie obchodu przewidziane są: 1) capstrzyk obu orkiestr wojsk. 55. p. p. i 17. p. ul., urządzony w wieczór, poprzedzający dzień imienin, 2) uroczyste nabożeństwo w dniu imienin o godz. 10,30 w farnym kościele, 3) defilada wojska, organizacji wojskowych, P. W. i strzeleckich, hufców szkolnych oraz towarzystw i związków po nabożeństwie, 4) dekoracja miasta flagami i nalepkami z podobiznami Wielkiego Marszałka, 5) uroczysta akademja w sali Hotelu Polskiego o godz. 8,15 wiecz., 6) wystąpienie przez tut. obywatelstwo jaknajwiększej ilości kartek z życzeniami pod adresem Marszałka Józefa Piłsudskiego na Maderę. Komitet Powiatowy uchwalił wydanie odezwy do obywatelstwa tak miasta, jak powiatu, wzywającej wszystkich tutejszych polskich obywateli do wzięcia czynnego udziału w uroczystościach obchodu, jak też w wysyłce pocztówek z życzeniami na Maderę. Komitet wykonawczy obchodu podzielił się na następujące sekcje: 1) sekcja propagandy: prof. Dunaski, przewodniczący, obywatel Harabasz, p. K. Piński, ppłk. Siedlecki, sekr. prokur. Krzyżanowski, prof. Paczosa, X. prob. Nowak z Brenna, nauczyciel Dydo, 2) sekcja akademji: burmistrz Sobkowiak, przewodniczący, major Płochowski, Agopszowicz, adwokat, Balarin, prof., Bethge, dyr. gazowni, Olszewski, por. 55 pp., Dzidek, porucznik 17 p. ul., 3) sekcja nabożeństwa: Nowakowski, prezes rady miejskiej, p. Zenktele- rowa, przew. Z. O. P. K., 4) sekcja capstrzyku i defilady: Zamirski, zastępca starosty, reprezentanci sfer wojskowych. Komitet obchodu imienin ma niepełną nadzieję, że wszystkie sfery tut. społeczeństwa bez różnicy wiary i przekonań politycznych spełnią swój

Zamiast Kroniki tygodnia.

Obywatelskie wychowanie.

Dnia 27-go lutego b. r. odbyła się regionalna konferencja nauczycieli i profesorów w Państw. Gimnazjum w Lesznie, na której rozstrząsano problem na temat: „Państwowe wychowanie ucznia w szkole.“ Prócz referatu (zagajenia) Kuratora Okręgu Szkolnego Poznań pana wizytatora Euszachiewicza wygłosił dyrektor Gimn. śremskiego p. Ogonowski jeden wykład a drugi Ks. Dyrektor Olejniczak z Gostynia. Poza- tem w dyskusji brało udział wielu ze słuchaczy.

Padały wspaniałe myśli, oparte na doświadczeniu wspaniałe hasła i rozwiązania owego problemu, przemyślane głęboko i pięknie a mogące przynieść na- prawdę owoce pożądane.

Od godziny 10 rano aż do w pół do 5-tej gada- no tylko o tem. . . ale cóż?

Mnie, przysłuchującemu się temu wszystkiemu w milczeniu, przyszło na myśl, że praca znojna pre- legentów oraz dyskusja na ten temat, jak również i wszelkie pouczanie, co czynić, aby ucznia państwo- wo móc wychować, to próżne gadanie i próżne trudy, bo widzę tu dwie wielkie przeszkody, które działają wprost w przeciwnym kierunku i wszelkie zamierzenia w tym względzie niweczą.

W czasie niewoli wszyscy byliśmy nastroszeni antypaństwowo. Przyzwyczailiśmy się do tego tak dobrze, że wielu jeszcze dziś nienawidzi państwowości choć ona jest przecież dziś naszą własną. Ale nauczyciel czy profesor jest takim stworzeniem, że jak chce

obowiązek w złożeniu czci hołdu swemu Wielkiemu Wodzowi i Budownicemu Mocarstwu Polski i za- dokumentują tem samem w radość z istnienia Pań- stwa Polskiego, które poświęciło burzy wojennej powstało i wzrasta w siły / przeważnej mierze dzięki genjuszowi Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Dnia 27. lutego br. o godz. 5-tej popołudniu odbyło się w lokalu p. Zgaińskiej Walne Zebranie Związku Pracy Obywatelskiej Kobi. Zebranie zagałę pani Zenktele- rowa. Na przewodniczącą Wal. Zebr. wybrano p. Kotarbową, na sekretkę p. Wyżykowską. Obszerne i pięknie ujęte sprawozdanie o dotychczasowej działalności Związku złożyła przewodnicząca p. Zenk- telerowa. Sprawozdanie sekretarjatu złożyła następ- nie p. Zydorcza- kowa, a sprawozdanie kasowe skar- bniczka p. Dąbrowska, sprawozdanie z dotychczasowej działalności Referatu Opieki nad Kobieta p. Barska, sprawozdanie Referatu Oświatowego p. Maternowa. Po udzieleniu absolutorjów przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Jednogłośnie wybrano ponownie cały dotychczasowy Zarząd. Skład Zarządu jest na- stępujący: p. Zenktele- rowa — przewodnicząca, pani Agopszowiczowa — wice- przewodnicząca, p. Zydor- czakowa — sekretarka, p. Barska — zastępczyni sekre- tarki, p. Dąbrowska — skarbniczka, p. Sypniewska



Piłka nożna i Emil Zegadłowicz.

Gdy „mecz kopią“ piłkarze
to Leszczyński Głos w darze
na swych szpaltach peany im pieje!
Ale to rzecz pocieszna,
że gdy zjeżdża do Leszna
człowiek sławny — przeciwnie się dzieje

Dziwne u nas zwyczaje!
Piłkarz sławny się staje
a literat — et! hetka — pętelka!
Bo kopanie — jak wiecie
u nas w Lesznie — grunt przecie
ale wiedza — O! to bagatelka!

Kiedyż zmienią — o Boże!

Bo tak dalej — w gazecie
Czas — by — z tem przecie
by i w Głosie — w gazecie
o poetach coś — czasem też „stało“!

Dobrze — dobrze kopiecie
lecz nauka — też przecie
mieć powinna jakoweś uznanie!
Są tu różni nieuki
lecz i ludzie nauki...
Dla nich ważna jest wiedzy poznanie!
X.

to szybciej niż każdy inny obywatel, uczyni to, czego od niego żądają, tem bardziej, że żąda tego od niego rząd, którego ten nauczyciel jest funkcjonariuszem przecie. A zresztą powinien on, jako rozsądny człowiek, zamierzenia państwa popierać, gdyż one mają na celu dobro państwa. Młodzież bowiem dzisiaj to nic innego, jak późniejsza podpora państwowości naszej. A więc — dla dobra młodzieży nauczyciel winien wyżyć się nawet i swoich osobistych nieraz przekonań.

Lecz, czy tak jest w Istocie? Czy wszyscy peda- gogowie na służbie rządu są praworzadni? Nie potrzebuję tu odpowiadać, gdyż jasne, jak słońce, że tak nie jest. Bolesne to mocno, gdyż w takim razie, człowiek usposobiony antypaństwowo, nie powinien zajmować stanowiska rządowego.

To jedno. A drugie:

Dom jest bardzo ważnym czynnikiem we wychowa- niu dzieci. Zdarza się i to nie rzadko, że to co nauczyciel wtoczy z wielkim trudem, przez kilka go- dzin, w głowy swych uczniów, to jedno słowo, wy- powiedziane w domu przez ojca lub matkę, obraca w jednej chwili wszystko niwecz!

Co do samej, że tak powiem ścisłej nauki danego przedmiotu, lub jakichś tam ubocznych jeszcze spraw, tego powiedzieć nie można, ale co do zapa- patrywań społecznych, obywatelskich, politycznych..? To bowiem, co nauczyciel wpoi, a na czem rodzice się nie znają, to zostaje w głowach uczniów niewy- partę przez rodziców n. p. gramatyka łacińska, grecka francuska, matematyka i t. d. ale to „coś“, na czem się rodzic „znają“ niby, to z tem bywa inaczej.

— członkini zarządu, p. Sudhoffówna — członkini zar- zządu. Do Komisji Rewizyjnej wybrano p. Kubasi- kową, p. Królową i p. Akuszewską. Po załatwieniu dalszych punktów porządku obrad i omówieniu planów i projektów dotyczących dalszej pracy — zebranie zamknięto. — Redakcja Głosu Zachodniego, oceniając należycie doniosłość prac Związku Pracy Obyw. Kobiet w Lesznie, który w krótkim stosunkowo czasie skupił pokaźną liczbę członkiń pod swym sztandarem, życzy Związkowi jaknajlepszego rozwoju a zarazem apeluje do ogółu Pań, by wstępowały w szeregi tego Związku, którego działalność przyczyni się wydatnie do wzmocnienia się życia społecznego w tych miastach i uspołecznienia pracy kobiet dla dobra, narodu i pań- stwa.

Z życia Związku Strzeleckiego w pow. leszczyńskim. Pomimo warunków lokalnych, nie- zmiernie utrudniających prace organizacyjną, powstało w ostatnim czasie na terenie powiatu leszczyńskiego, dzięki powiat. prezesowi Związku Strzeleckiego p. Zamirskiemu wicestaroście, dziewięć oddziałów Związku Strzeleckiego a to w Lesznie, Rydzynie, Zaborowie, Luboni, Krzemieniewie, Belęcinie Nowym, Moraczewie Przybinu i Tarnowejłacie.

Powoli i uparcie rozwija się Związek Strzelecki w powiecie leszczyńskim a zainteresowanie się nim wzrasta coraz bardziej, coraz większe znajduje dla swoich celów zrozumienie, zapewniając coraz silniej swoje szeregi, zostające pod wytrawną i energiczną komendą p. por. Nettika pow. Kmdt. Zw. Strzelec- kiego. Normalną pracą Związku Strzeleckiego pro- wadzi się w obecnej porze w świetlicach, które urzą- dzono w poszczególnych oddziałach dzięki referentom wychowania obywatelskiego w osobach nauczycieli miejscowych szkół.

Przystąpiono do wyposażenia świetlic w sprzęt, bibliotekę wędrowną, czasopisma, przyrządy do gier, mapy, tablice poglądowe i t. p.

Zebranie oświatowe i gawędy strzeleckie odby- wają się w świetlicach najmniej raz w tygodniu, na których Strzelcy spędzają bardzo chętnie zimowe wie- czory. Niedawno odbyło się w Rydzynie uroczyste otwarcie świetlicy „Strzelca“ przy udziale delegatów powiatowego Zarządu Zw. Strz. oraz licznych sympa- tyków Strzelca.

Niedawno odbył się koncert kwintetu smyczkowego członków oddziału Z. S. w Ry- dzynie oraz gry towarzyskie. Nastroj podniosły i nadzwyczaj miły.

Ostatnio zorganizowano zespoły przysposobienia rolnego, które na terenie Zw. Strz. ma duże widoki powodzenia. Zw. Strzelecki obejmuje wobec tego jeszcze jedną dziedzinę pracy, niezmiernie ważną w rozwoju gospodarczym kraju.

Związek Strzelecki powiatu leszczyńskiego należy do najbardziej ruchliwych i żywotnych organizacji w terenie, a jest najsilniejszą organizacją przysposo- bienia wojskowego na terenie D. O. K. VII.

Tu więc napotyka pedagoga, choćby nawet bez stronny ale usposobiony państwowo na trudność i to nieprzezwycięzoną.

A przecie rodzice powinni zaufać nauczycielom i profesorom, że jeżeli uczciwie uczą przedmiotów wszelkiej nauki, to tak samo i uczciwie mówią im bezstronnie o tem, oczem każdy z nich, jako mający być kiedyś dobrym obywatelem, wiedzieć powinien. No? ale czy tak jest? Nie!

Choćby więc sobie pedagog płuca wygadał, nic nie wskóra, bo w domu synowi powie matka lub ojciec: „E! głupstwa ci tam gadają! Ty rób tak, jak ja ci mówię i koniec! Ja znam się lepiej na tem niż prof.“

Trzeba by więc, mojem zdaniem, zacząć od ro- dziców. Ich pouczyć i wychować państwowo, aby nie psuli tego, co daje szkoła i co dać powinna. Zru- zumieć by już raz wypadło, że nauczyciel nie podaje nigdy młodzieży czegoś, co by jej zatruwało duszę. A że rodzice mają inne poglądy to ta sprawa nie po- winna wchodzić w rachubę. A czy mogą oni rzeczy- wiście zaręczyć, że poglądy ich są słuszne i sprawie- dliwe? Trzeba by więc w swem sumieniu i rozumie przeprowadzić rewizję poglądów a nie utrudniać peda- gom i tak już ciężkiej pracy. Pragnąć dobra państwa jedynie, wyżyć się zażarłości partyjnej, samolubstwa, dumy jakiejś dziwnej i dać szkole też głos we wychowa- niu obywatelskiem młodzieży, tembardziej, że szkoła przecie bierze odpowiedzialność zato, co czyni.

Czy tu rodzice nie wyrządzają czasem dzieciom swoim „niedźwiedziej przysługi“ w nadmiernym za- pale myślenia, że to, co oni czynią jest dobre a pań- stwu szkody!?!?

Opiekę moralną i materialną niesie Związkowi Strzeleckiemu w powiecie leszczyńskim Tow. Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Lesznie z prezesem p. maj. Płochowskim na czele. Grono b. poważnych osób, które przystąpiły do Tow. Przyj. Zw. Strzel. gwarantuje pomyślny rozwój Zw. Strzel. i świadczy o doniosłości i potrzebie rozwoju idei strzeleckiej.

Lwówek. Wiece sprawozdawczy B. B. W. R. W niedzielę dnia 1. 3. 1931 odbył się wiec sprawozdawczy B. B. W. R. Sala p. Wolskiego była przepełniona. Referowali pp. Głabiński i Wydra. Tutaj zaszedł ciekawy incydent. Już pierwszemu mówcy, p. Głabińskiemu, zaczęto wybitnie przeszkadzać. Następny mówca, p. Wydra zaznaczył, że to przecież wiec, że będzie dyskusja, że każdy będzie mógł swobodnie zabierać głos i t. d. Nie pomogły ostrzeżenia. Wówczas oświadczył referent donośnie, że tak, jak rząd poskromił warcholów, zamykając ich w Brześciu tak my dzisiaj potrafimy uspokoić tych którzy chcą rozbić wiec. Ostrzeżenie to poskutkowało i referent przedstawił sprawę Brześcia, przechodząc następnie do dzisiejszego kryzysu gospodarczego. Nie pomogą narzekania, trzeba wspólnie z rządem i władzami radzić nad łagodzeniem kryzysu. W dyskusji poruszali zebrani rozmaite bolączki osobiste, na co „opozycja“ reagowała oklaskami. Cieszyła się, że jest źle. Natomiast milczała, gdy referenci wyjaśniali takie bolączki. W podniosłym nastroju zamknął wiec kier. szkoły p. Kądziołka, intonując „Boże coś Polskę“. I tutaj opozycja — a byli to sami patentowani narodowcy a więc i katolicy, pokazała właściwe oblicze. Gdy rozległy się pierwsze tony pieśni, opuściła salę. Nabożną pieśń narodową śpiewali członk. B. B. W. R.

Grodzisk

Komitet obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego ukonstytuował się i rozpoczął swe prace przygotowawcze. W skład komitetu weszli: P. P. Starosta Kaysiewicz, por. Bruśnicki, burm. Czyświeski, insp. Duszyński, Ginter, Hanisch, Hoffmann, Dr. Lassociński, Beydych, Dr. Słomiński, Sowiński, Sperka, Strzyżewski i Tabelewski.

Nowy Tomyśl

Z Tow. Przemysłowców. W cawartek, dnia 26. II. br. odbyło się w lokalu p. Mani roczne walne zebranie, które zajął w obecności 20 członków prezes p. Kańduła. Po przyjęciu sprawozdania rocznego Zarządu wzgl. udzieleniu Zarządowi absolutum, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu.

Prezesem wybrano ponownie przemysłowca p. Kańdułę, wiceprezesem p. anora Adamczyka, sekretarzem w miejsce Mańkowskiego Fr. wybrano p. Dopierałę Jana właściciela księgarni, zaś zastępcą sekretarza p. rachmistrza Zielewza a skarbnikiem ponownie przemysłowca p. Krzywosądzkiego Kwiryna. Delegatami na Zjazdu do Poznania wybrano pp. Kańdułę i Krzywosądzkiego. Prezes p. Kańduła w wolnych głosach poruszył sprawę naszej gospodarki powiatowej i Powiatowej Kasy Oszczędności, która weszła na właściwe tory. Powiatowa Kasa Oszczędności zasiała w dostatecznej mierze kredytami rzemiosło, kupiectwo i rolnictwo. Prezes p. Kańduła wzywa wobec tego wszystkich, y do naszych władz odnoszono się z poszanowaniem i zwracano się z całym zaufaniem. Oświadczenie prezesa p. Kańduły zebranie przyjęło do wiadomości z wielkim zadowoleniem.

Zjazd delegatów Kółek rolniczych. Dnia 26. II. 1931 r. odbyło się w lokalu Mani w Nowym-Tomyślu zebranie delegatów Kółek rolniczych powiatu nowotomyskiego. Zebranie zajął prezes W. T. K. R. Musiał Stanisław z Roży poczem nastąpiło sprawozdanie z działalności ze strony poszczególnych kół za rok 1930. Następnie wygłoszono szereg b. ciekawych referatów. Przebieg zebrania był spokojny i rzeczowy.

Zbąszyń

Zebranie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Dnia 1. marca br. odbyło się w szkole przy placu Wolności konstytucyjne zebranie „Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet“. Zebranie to zaszczycili swą obecnością W. Państwo Starostowie Dr. Cichowscy. Referat wygłosiła Pani M. Sowińska, Przełożona Państwowej Szkoły Handlowej i Przemysłowej Żeńskiej w Poznaniu. Po referacie wpisało się około 42 członkin, które wybrały nowy Zarząd Związku.

Śmigiel

Z Sejmiku Powiatowego. Dnia 21 lutego roku bież. odbyła się sejmica zwyczajna Sejmiku Powiatowego w Śmiglu, poświęcona przeważnie sprawie uchwalenia nowego budżetu na rok 1931-32. Posiedzenie otwarto w obecności 22 radców. Po stwierdzeniu komunalnego państwow. podatku gruntowego i uchwalono go w następujących wysokościach: 100 procent dla obszarów wiejskich, 60 procent dla gmin

wiejskich, 20 procent dla gmin miejskich. W następnym punkcie uchwalono pobierać 25 procent od państwowego podatku obrotowego oraz 30 procent od ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rzecz powiatu. Następnie rozpatrywano sprawę budżetu na rok 1931-32. Z projektowanych wydatków zwyczajnych w wysokości 469 428,22 złotych skreślono kwotę 4691,37 zł a mianowicie: w dziale I. § 1, p. a) z 6410,18 zł skreślono 291,37 zł jako 5 proc. ewent. podwyżki poborów. W dziale V. § 8, poz. c) z 1400 zł skreślono 400 zł i pozostawiono 1000 zł na rowery dla personelu drogowego. W dziale VIII. § 12, poz. g) skreślono całkowitą kwotę 1000 zł projektowaną na poradnię przeciugruźliczą. W tym samym dziale § 14 z kwoty 7000 zł skreślono 2000 zł i pozostawiono 5000 zł na wychowanie fizyczne. Z działu IX. § 16 skreślono z kwoty 5136 zł kwotę 1000 zł i pozostawiono na opiekę nad matką i dzieckiem 4136 zł. Po uzupełnieniu wyszczególnionych skreśleń budżet zwyczajny na rok 1931-32 wynosi 464 736,85 zł. Budżet nadzwyczajny pozostał bez zmiany w wysokości 55 440 zł. Następnie obradowano nad zwyczajnym budżetem Kolei Powiatowej, który pozostawiono bez zmiany w wysokości 253 124,72, również bez zmiany pozostawiono budżet nadzwyczajny dla Kolei Powiatowej, który opiewa na 6500 zł. Porównując budżet na rok 1930-31 z budżetem na rok 1931 można skonstatować oszczędności w wysokości 91 794,42 złotych. Żywa i dłuższa dyskusja wywiązała się przy ustalaniu kwot na kursy rolniczo-społeczne, na które w projekcie przeznaczono 2000 zł, a ugrupowania Centrolewu usiłowały pozycję tę zupełnie skreślić. Również żywa i przeciągła dyskusja rozwinęła się przy uchwalaniu kwoty na cele wychowania fizycznego i przysposobienia wojsk. młodzieży, gdzie znowu Centrolew przeprowadził swoje i z tak ważnej pozycji, która wynosiła skromną kwotę 7000 zł skreślił 2000 zł. Po załatwieniu sprawy budżetu uchwalono regulamin dla Stacji Opieki nad matką i dzieckiem oraz dla Powiatowej Komisji Rolnej.

Dożywianie bezrobotnych i dzieci biednych w Śmiglu. Magistrat miasta Śmigła przystąpił do uruchomienia akcji dożywiania bezrobotnych. Począwszy od połowy lutego br. wydaje się w Strzelnicy 150 obiadów dla bezrobotnych i biednych. W Śmiglu Magistrat rozpoczął dożywianie dzieci biednych w tutejszej szkole powszechnej, gdzie 65 dzieci szkolnych otrzymuje codziennie po szklance gorącego mleka i po 2 bułki.

Komunikat.

Dotychczasowy komisarz Krajowego Ubezpieczenia Ogniewego na powiat Wolsztyn, p. Teofil Urbanowski, ustąpi z zajmowanego stanowiska z dniem 31. III. 1931 r.

Z dniem 1. II. 1931 r. objął agenturę Krajowego Ubezpieczenia Ogniewego na powiat Wolsztyn p. Marcin Mrówka

z tytułem inspektora Krajowego Ubezpieczenia Ogniewego i Krajowego Ubezpieczenia na Życie w Poznaniu i urzęduje codziennie w godzinach przedpołudniowych w Wolsztynie, przy ul. 5. Stycznia 23.

Pan Marcin Mrówka jest upoważniony do pośredniczenia w interesach Krajowego Ubezpieczenia Ogniewego i Krajowego Ubezpieczenia na Życie w Poznaniu i udziela wszelkich informacji dotyczących zawarcia ubezpieczeń od ognia, gradu i na życie.

Równocześnie donosi się, że obecni pp. agenci Krajowego Ubezpieczenia Ogniewego oraz mężowie zaufania Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych są nadal upoważnieni do pośredniczenia w stawianiu wniosków o ubezpieczenie w Krajowym Ubezpieczeniu Ogniewem i Krajowym Ubezpieczeniu na Życie.

Krajowe Ubezpieczenie Ogniewe w Poznaniu. Krajowe Ubezpieczenia na Życie w Poznaniu. Publiczne Zakłady Ubezpieczeń Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego.

Kącik rolniczy.

Zakład rolniczy Uniwersytetu Jag. przestrzega przed nabywaniem koniczyny sprowadzonej do nas przez nieuczciwych kupców z południowej Europy. Koniczyna ta posiada ładny wygląd, (polska z ostatniego zbioru jest „zadeszczona“) jest od polskiej tańsza, ale nasiona jaj, zupełnie nieprzystosowane do naszego klimatu, bardzo źle wschodzą, a w ziemię wymacniają.

Podziękowanie

Wszystkim którzy współczuli nam w bolesnej stracie ś. p. Zosiutki składamy serdeczne

Bóg zapłać!

Mieczysławostwe Turowie.

Wolsztyn, 5. III. 1931.

Opiekunowie społeczni w gminach wiejskich i ich zadaniu.

Rozp. Prezydenta R. P. z dnia 6. III. 1928 r. w związku z rozp. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 11. IV. 1929 r. ustanowiono w każdej gminie wiejskiej opiekuna społecznego do zadań, do którego należy współdziałania w wykonywaniu przez oddzielne gminy opieki społecznej.

Opieka społeczna ma na celu przychodzenie z pomocą materialną radą i opieką prawną osobom ubogim, które trwale lub chwilowo potrzebują opieki publicznej.

Opiekunowie społeczni komunikują swe spostrzeżenia oraz przedkładają wnioski o opiekę publiczną odpowiednim Zarządom gmin względnie przesyłają do rozpatrzenia Powiatowym Komisjom Opieki Społecznej.

Ponadto do zadań opiekunów społecznych należy również opieka nad sierotami — w tym wypadku winien opiekun społeczny jednak działać w porozumieniu z danym opiekunem sieroty jak również z radcą sierót danej gminy.

Opiekun społeczny winien z własnej inicjatywy badać warunki materialne osób w danej gminie się znajdujących a zdaniem jego potrzebujących opieki publicznej, nie czekając dopiero wezwania w tym kierunku Zarządu gminy względnie innej władzy właściwej wykonywania opieki społecznej, a w razie spostrzeżenia tej potrzeby występować do Zarządu gminy względnie Powiatowej Komisji Opieki Społecznej o rozpatrzenie nad daną osobą opieki.

Miejsce urzędowania opiekuna społecznego oznaczone jest tabliczką orientacyjną z napisem „Opiekun Społeczny“.

Wielki wybór!

artykułów biurowych, jak: papiery maszynowe, przebitkowe, koncepty, zaś I-szej jakości linjowane, gładkie, kratkowane, format folio, koperty, kalki maszynowe czarne, fioletowe i niebieskie, arkusze hektograficzne, atramenta oraz wiele innych artykułów biurowych po cenie niesłychanie niskiej, również wszelkie artykuły szkolne, jak zeszyty, bruljony różnej grubości, wszystkie gatunki bloków rysunkowych, ołówków, atramentów, kredek i t. d. — u

Józefa Rzekieckiego

właśc. Fr. Michalakowa w Wolsztynie ul. 5. stycznia 68

Największy wybór pocztówek widokowych — papierów listowych i wizytówek —

Dnia 29. b. m. odbędzie się o godz. 12-tej na sali „Grand-Hotelu“ w Wolsztynie

Zjazd Związku włościańskiego i osadników,

na który przyjadą z referatami P. P. poseł Michalski i redaktor Blaiki z Poznania.

Z powodu ważności sprawy prosimy o jaknajliczniejszy udział Zarząd powiatowy.

Służąca

z dobrymi referencjami, znajoma się także na kuchni potrzebna od zaraz. Zgłoszenia przyjmie Adm. Głosu Zachodn. Leszno, Osiecka 54 pod lit. D. W. i F. F.

Dwóch panów

przystojnych, na dobrem stanowisku, szuka na tej drodze znajomości Pań w celu matrymonialnym. Łaskawe oferty przyjmuje Adm. Głosu Zachodn. Leszno, Osiecka 54 pod lit. D. W. i F. F.

Ceny ogłoszeń: 1 wiersz milimetry na stronie sześciolamowej 10 groszy na stronie redakcyjnej 30 groszy. Przy ogłoszeniach kilkukrotnych rabat. Prenumerata: W administracji i agencjach miesięcznie 75 gr, z odnośnieniem do domu mies. 80 gr, na pocztie mies. 82 gr.

Redaktor odpowiedzialny: Ignacy Kaleta, naucz., Wolsztyn.

Czcionkami Drukarni Handlowej, Leszno, ul. Osiecka nr. 54